Anna KAWALEC

GŁĘBOKIE KORZENIE KRYZYSU AUTORYTETU NAUCZYCIELA

Zanim przejdę do komentarza do tekstu profesor Ireny Sławińskiej, który stanowi podstawę naszej dzisiejszej dyskusji, chciałabym poczynić następującą uwagę. Ideał nauczyciela nieustannie kształcącego siebie i innych oraz bezinteresownego i oddanego pracy wychowawczej, o którym pisze Pani Profesor, stał mi się bliski podczas studiów pod jej kierunkiem. Rzeczywistość szkolna, w której spełniam funkcję nauczyciela od dwóch lat, przyjmuje nieco odmienny model pedagoga. Dlatego nie jest mi łatwo zająć w pełni obiektywne stanowisko wobec tej wizji nauczyciela.

W swoim artykule Pani Profesor skupia się na cechach osobowościowych nauczyciela warunkujących jego autorytet, na braku zainteresowania literaturą wśród młodych (relaks nastolatków, ubogi zestaw lektur dla liceów) oraz na utracie wiarygodności słowa. Warto tu jednak zwrócić uwagę na dwa rodzaje przyczyn powodujących kryzys postaw nauczycieli, o którym pisze Profesor Sławińska.

Pierwszy rodzaj przyczyn to uwarunkowania systemowe szkolnictwa, wywodzące się z okresu PRL-u. Ze względu na mój brak kompetencji w tym zakresie wolałabym oddać głos bardziej doświadczonym i obecnym na tym spotkaniu osobom.

Drugi rodzaj przyczyn to kryzys poglądów. Mam tu na myśli te poglądy, które dają początek kryzysowym postawom nauczycieli, oraz te, które sankcjonują taki stan rzeczy. Poglądy sankcjonujące głosi się w imię wychowania bezstresowego, autonomii, absolutnej wolności człowieka, jego autokreacji i spontaniczności. Aby wskazać poglądy dające początek kryzysowym postawom nauczycieli posłużmy się raz jeszcze rozróżnieniem, wprowadzonym przez Józefa M. Bocheńskiego, na autorytet deontyczny (autorytet przełożonego) oraz epistemiczny (autorytet eksperta).

Poglądy dające początek kryzysowi autorytetu deontycznego wyrażane są przez te teorie społeczne, które akcentują rolę jednostki i jej swobody (np. permisywizm moralny). O sile oddziaływania tych teorii świadczy dezintegracja społeczeństw przez ich zindywidualizowanie, a niekiedy anarchię wewnętrzną (sekty, subkultury).

Poglądy dające początek kryzysowi autorytetu epistemicznego zakorzenione są mocno w postmodernizmie. To, po pierwsze, odrzucenie prawdy oraz obiektywności i traktowanie ich jako konstruktów społecznych. Po drugie, podkreślanie omylności człowieka, ustawiczna niepewność i kwestionowanie jakiegokolwiek punktu oparcia (ironia, żart, dekonstrukcja). Po trzecie, świadome lekceważenie osiągnięć nauk przyrodniczych i niewiara w jakiekolwiek

osiągnięcia w naukach humanistycznych. Zatem generalne kwestionowanie autorytetu nauki, a co za tym idzie – nauczyciela.

Myślę, że zrozumienie istoty kryzysu autorytetu wymaga zreflektowania poglądów, które dają początek postawom kryzysowym nauczycieli, oraz poglądów sankcjonujących taki stan rzeczy. Przemyślenie tej sytuacji może stanowić pierwszy krok na drodze do przezwyciężenia tego kryzysu bez względu na to, czy w świadomości społeczeństwa nauczyciel będzie autorytetem lub przewodnikiem dla mniej doświadczonego drugiego człowieka.